



Nowohucki BIULETYN Solidarności

Nr 37/1108

22 września 2010 r.

Kraków

Bieg Memoriałowy im. B. Włosika

Po raz szesnasty na starcie

Tegoroczny XVI Bieg Memoriałowy im. Bogdana Włosika odbędzie się 9 października, tj. w drugą sobotę przyszłego miesiąca. Jak widać, o czym przypominamy wszystkim, którzy chcą wziąć w nim udział, niewiele czasu zostało na przygotowania i dopracowanie kondycji. Liczymy jednak, że zawodnicy, którzy od dawna uczestniczą w tej sportowej imprezie, są dobrze przygotowani i będą ambitnie walczyć o jak najlepsze miejsca na mecie.

Aż trudno uwierzyć, że minęło już tyle lat od pierwszej edycji biegu. Od samego początku, przez wszystkie te lata, zawsze są z nami jego honorowi patroni - państwo Irena i Julian Włosikowie. To imieniem ich syna Bogdana nazwano ten bieg. Bieg, który w zamiarze jego pomysłodawców miał przypominać przede wszystkim młodzieży, o tragicznych wydarzeniach z czasów stanu wojennego i o młodych ludziach z tamtych lat, którzy manifestując swoje patriotyczne poglądy ryzykowali życiem. Właśnie po to co roku po ukończonym biegu delegacje reprezentujące organizatorów tego sportowego wydarzenia (KRH), jej sponsorów, a także zawodników, udają się pod pomnik Bogdana Włosika oraz innych ofiar stanu wojennego, gdzie składają wieńce.

Zawodnicy muszą pokonać liczącą 4,2 km trasę. Trasa, zaczynając od startu pod bramą główną hutniczego kombinatu, wiedzie ulicami Nowej Huty (al. Solidarności, Plac Centralny, ul. gen. Wł. Andersa, ul. Ludźmierska, ul. Obrońców Krzyża) i kończy się na pl. Bogdana Włosika przy Arce Pana.

Od paru lat ilość zawodników utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie. Co roku kilkuset zawodników w wieku od 12 lat wzwyż, niezależnie od warunków pogodowych, pokonuje całą trasę i jest klasyfikowanych przez zespół sędziowski. W tym roku klasyfikacja dokonywana będzie w ramach 15 kategorii (w tym oddzielna dla naszych członków z MOZ NSZZ „S” AMP SA - Kraków).

Przypominamy:

q W biegu mogą brać udział osoby urodzone w 1998 i starsze, które do 5.10.br. dokonają zgłoszenia osobiście lub telefonicznie (tel. 12 290-18-19, 12 290-37-72, fax 12 290-37-68) w biurze zawodów tj. w bud. adm. „S” przy ul. Ujastek 1, pok. 103.

q Wydawanie numerów i żetonów startowych oraz podpisanie listy startowej (budynek administracyjny S, hol przed salą teatralną): od godz. 10.00 do 11.45 w dniu biegu.

q Start spod bramy głównej huty: 9 października 2010 r. (sobota) - godz. 12.15.

q Warunkiem uczestnictwa w biegu jest otrzymanie numeru i żetonu startowego (na podstawie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do biegu, a w przypadku osób niepełnoletnich pisemnej zgody rodziców) za okazaniem dokumentu tożsamości. Osoby startujące w kategorii członków NSZZ „Solidarność” powinny okazać aktualną legitymację związkową lub poświadczenie o przynależności do Związku wydane przez komisję zakładową.



Pielgrzymka Ludzi Pracy

W ostatnią sobotę i niedzielę na Jasnej Górze odbyła się XXVIII Pielgrzymka Świata Pracy. W tym roku za organizację i oprawę liturgiczną odpowiadał Region Małopolska. Aktywnie włączyła się w to Komisja Robotnicza Hutników wraz z kapelanami o. Niwardem Karsznia i ks. Władysławem Palmowskim. Podczas sobotniej, wieczornej mszy świętej na Szczycie, apelu jasnogórskiego, drogi krzyżowej, pasterki i całonocnego czuwania liczna grupa z hutniczej „Solidarności” w sposób szczególny modliła się za ludzi pracy, członków Związku, ludzi pozostających bez pracy oraz rządzących naszym krajem.

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. na Jasnogórskim Szczycie pod przewodnictwem bp. Kazimierza Ryczana, Krajowego Duszpasterza Ludzi Pracy. Homilię wygłosił bp Antoni Dydycz, biskup diecezji drohiczyńskiej. Eucharystię kon celebrowali duszpasterze Świata Pracy.

W homilii bp Antoni Dydycz mówił o aktualnych problemach w Polsce. Wspominał o dużym bezrobociu i masowych wyjazdach Polaków za granicę w poszukiwaniu pracy. - To strasliwa choroba naszego państwa, że nie jest w stanie zapewnić miejsc pracy każdej dziewczynie i każdemu chłopcu - powiedział hierarcha.

Nawiązując do walki polskich robotników o wolność podkreślił, że towarzyszyły im wizerunki Matki Bożej, a potem Jana Pawła II. - Było wtedy miejsce na Msze św., na sakrament pojednania, na prywatną i publiczną modlitwę. Niestety, jakoś bardzo szybko usiłowano nam wytłumaczyć, że to nie robotnicze protesty, nie wasze cierpienia, nie wasze modlitwy pozwalały cokolwiek uzyskać, ale to wszystko rzekomo zawdzięczamy swoistym autorytetom - mówił bp Dydycz - I wystarczyło, że jakoś i coś się poretuszowało, a po jakimś czasie znów się okazywało, że robotnik jest nadal wykorzystywany, oszukiwany, pozbawiany pracy bez żadnych skrupułów, ze szczególnym cynizmem, a w imię rzekomej jedności nie powinno się protestować ani dochodzić swego. I obraża się, i obawia się, że Europa się zgorszy, że takie robotnicze protesty są przeprowadzane.

- Wiele będzie zależało od tego, jaki duch będzie panował w 30-lecie „Solidarności” - mówił biskup - Czy wystraszy się agresji, i podda się próbom rozbicia, czy też okaże się wewnętrznie silna mocą wiary. Ufamy, że to drugie będzie rzeczywistością. I takie niech będą nasze życzenia na przyszłość. Wiemy bowiem, że robotnik w pojedynkę niewiele osiągnie, albo nawet nic. Ale świat pracy dobrze, uczciwie zorganizowany może okazać się skutecznym partnerem w dialogu z pracodawcami i każdą władzą w dążeniu do społecznego ładu, opartego na sprawiedliwości i miłości. Tego życzymy i o to się modlimy!

„Solidarność” z racji 30. rocznicy powstania Związku ufun-

dokończenie na str. 3

POLITYCZNY ZWIĄZEK?

(...) Dziś naturalnymi i oczywistymi (ale nie wymagającymi aż takich ofiar) przeciwnikami „Solidarności”, tak jak wszystkich związków zawodowych, są pracodawcy i rządzący. I tym większymi będą antagonistami, im bardziej będą w sprzeczności z poszanowaniem praw pracowniczych - kiedy politycy przyjmować będą rozwiązania, czy ustawy godzące w pracownika, a pracodawcy nie będą liczyć się z jego godnością, czy wkładem pracy.(...)

Powyższe słowa zamieszczone w Nowohuckim Biuletynie „Solidarności” przed trzema tygodniami chcielibyśmy w dzisiejszym numerze nieco rozwinąć - zwłaszcza na kanwie coraz wyraźniej podnoszonego przez przeciwników Związku głosu o upolitycznieniu „Solidarności”. Zarzuty padają z ust głównie mających za paznokciami różne partie polityczne (jakże często już kilka w swoim życiorysie). Bo „Solidarność” śmiała mieć swoje zdanie w wyborach prezydenckich, bo „Solidarność” nie przyklaskuje wszystkim pomysłom rządzących - zwłaszcza tych uderzających w zatrudnionych i zwolnionych, bo wreszcie śmie tym pomysłem powiedzieć NIE.

Pamięć ludzka jest zawodna, a więc powróćmy do lat, kiedy to rządzącą koalicją był PiS z nieszczęsną LPR i tragiczną „Samoobroną”. „Solidarność” nie miała wtedy zastrzeżeń, ani wymogów pod adresem PO, bowiem była to wtedy opozycja. W czerwcu 2007 roku „Solidarność” powołała Krajowy Sztab Protestacyjny. Powodem były niezrealizowane przez rząd PiS, LPR, Samoobrony postulaty Związku. Chodziło o żądania dotyczące realnego wzrostu płacy minimalnej do co najmniej 42% przeciętnej płacy, uchylenie ustawy o negocjacyjnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń w sferze przedsiębiorstw uniemożliwiającym wzrost płac w wielu zakładach pracy (także i u nas), przyjęcia kryteriów medycznych w rozwiązaniach ustawowych dotyczących emerytur dla pracowników pracujących w warunkach szczególnych bądź szczególnym charakterze, a także realizacji już zawartych porozumień pomiędzy „Solidarnością”, a rządem.

Inną rzeczą był fakt, że wiele z tych powyżej wspomnianych żądań było już w końcowej fazie uzgodnień, np. rząd zgadzał się na podniesienie płacy minimalnej do 40%.

Rząd, w którym karty rozdawał PiS, nigdy nie uciekał od rozmów ze stroną społeczną, co w przypadku dzisiejszej dominującej PO staje się normą.

Bez względu jak oceniamy rząd poprzedniej kadencji nie można mu odmówić, że pewne wprowadzane przez niego samego rozwiązania oraz akty prawne uchwalone przez parlament, były pozytywne dla pracowników, jak i ogółu społeczeństwa. Wymienić warto tutaj znaczne podniesienie płacy minimalnej, wzrost wynagrodzeń o prawie 10% w sferze budżetowej, przyjęcie ustawy zwalniającej członków najbliższej rodziny z opodatkowania spadków i darowizn, wydłużenie okresu urlopu macierzyńskiego i okresu wypłaty zasiłku, przywrócenie corocznej waloryzacji rent i emerytur (zawieszanej przez, podobno lewicowy, rząd SLD), zmniejszenie płaconej przez pracowników składki rentowej z 6,5% do 3,5%, zakaz świadczenia pracy w handlu w dni świąteczne, wykup mieszkań lokatorskich za niewielkie pieniądze oraz nowelizacja ustawy o podatku pozwalająca odliczyć od podatku kwotę powyżej 1 tys. zł.

Obecny rząd oceniany jest przez wielu pracowników jako ten, który zlikwidował polskie stocznie i związane z tym tysiące miejsc pracy, zlikwidował w 2008 roku programy antypowodziowe,

zlikwidował możliwość zwrotu składek zebranych na II filarze w OFE; jako ten, który nie zajmuje się gospodarką, a jedynie tematami zastępczymi i oczywiście jako ten, który obiecuje, a nie realizuje.

Przez trzy lata rząd PO-PSL nie przedstawił żadnej koncepcji poprawy stanu w służbie zdrowia. W zamian za to otrzymamy wyższy podatek VAT, który zapłaci każdy z nas, wyższą akcyzę na paliwo, etc. Zapowiadane buńczucznie na początku rządów plany budowy dróg i autostrad nie będą dotrzymane. Jeden z wiceministrów założył się z dziennikarzami, że jedna z dróg na pewno zostanie oddana do eksploatacji na Euro 2012. Już teraz (bez czekania na 2012 rok) minister wiedząc, że przegra zakład, tak jak obiecał - wsiadł na rower i przejechał pomiędzy miejscowościami, gdzie miała zostać wybudowana nowa droga.

Na (nie) szczęście tylko jeden wiceminister przegrał zakład. Można zadać i odpowiedzieć samemu sobie na pytanie, co by się stało, gdyby wszyscy ministrowie próbowali zakładać się o realizację swoich obietnic?

Wracając do zasadniczego tematu; „Solidarność” nie była, nie jest i nie będzie niczym inną własnością jak samych pracowników, członków Związku. To cały czas od początku jest Niezależny Samorządny Związek Zawodowy.

I jeszcze na marginesie - niedawno w studiu telewizyjnym znany krakowski fotografik Stanisław Markowski zwracając się do posłów z PO powiedział: - Jeszcze tylko nie opanowaliście Kościoła i „Solidarności”.

Ale Platforma już podjęła działania i w tych obszarach.

Minimalne wynagrodzenie - 1408 zł

Rząd, wbrew porozumieniu między pracodawcami a związkami zawodowymi, które było podstawą „Pakietu Działań Antykrzysowych” oraz deklaracji premiera z marca 2009 r., po raz kolejny nie przedstawił partnerom społecznym ścieżki dojścia minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia.

W tej sytuacji negocjacje strony związkowej ze stroną rządową i pracodawców ograniczyły się do ustalenia wysokości minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku.

Strona rządowa wyszła z propozycją minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku w wysokości 1386 złotych, a strona związkowa zaproponowała 1500 złotych. W wyniku toczących się od 24 czerwca 2010 r. rozmów, w dniu 14 września 2010 r. osiągnięto trudny kompromis - wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku ma wynosić 1408 złotych. Oznacza to utrzymanie relacji minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego na poziomie z roku 2010 - to jest 41,9%.

Wynagrodzenie minimalne w 2011 roku wzrośnie o 91 złotych. W stosunku do pierwotnej propozycji rządowej oznacza to wzrost o 22 złote.

Porównanie wstępnych propozycji stron pokazuje, że osiągnięto kompromis, który zwiększa co prawda minimalne wynagrodzenie, ale nadal jego wysokość jest niewystarczająca dla najniższej zarabiających. Zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę planowane na 2011 rok podwyżki podatku VAT i cen nośników energii oraz brak efektywnych działań osłonowych państwa w dobie kryzysu.

Strona związkowa nadal oczekuje na wywiązanie się rządu z obietnicy złożonej przez premiera w dniu 13 marca 2009 r. - to jest przedstawienia ścieżki dojścia minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia.

dok. ze str. 1 **PIELGRZYMKA ŚWIATA PRACY**

dowała pamiątkowy ryngraf z wizerunkiem Matki Bożej na ścianę Kaplicy Cudownego Obrazu.

- Nie damy się podzielić ani zamknąć sobie ust oskarżeniami o mieszanie się do polityki, a uśmiercanie „Solidarności” to uśmiercanie marzeń Polaków o sprawiedliwej, solidarnej Polsce - mówił na Jasnej Górze szef krajowych struktur Związku Janusz Śniadek. Śniadek przemawiał do pielgrzymów przed rozpoczęciem mszy, będącej głównym punktem uroczystości 28. Pielgrzymki Ludzi Pracy.

Wcześniej szef „Solidarności” wniósł na ołtarz relikwie błogosławionego ks. Jerzego, które pozostaną na Jasnej Górze jako dar dla sanktuarium. Zwracając się do pielgrzymów podkreślił, że do Częstochowy przybyła Solidarność, która żyje, bo ks. Popiełuszko oddał za nią swoje życie. Dziękował też Bogu i Maryi za jego niedawną beatyfikację.

Śniadek przypomniał m.in., że podczas niedawnego rocznicowego zjazdu związku w Gdyni postanowiono wystąpić do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie ks. Popiełuszki patronem Solidarności. Nawiązał przy tym do wystąpienia na zjeździe premiera Donalda Tuska.

- Na uroczystym zjeździe w Gdyni nasz gość, premier polskiego rządu mówił o dwóch Solidarnościach. Jedną nazwał tą dzisiejszą, z którą on i wielu ludzi nie utożsamia się, jak powiedział. Natomiast była ta pierwsza, nasza Solidarność - mówił dalej - prawdziwa, której nie ma. Potem dużo mówił o nienawiści. Prowokująco uczył nas na czym polega godność i szacunek do drugiego - mówił Śniadek. Dodał, że jedyne czego premier życzył wówczas uczestnikom zjazdu, to „żebyśmy nie pogardzali i nie nienawidzili”. - Gość, zaproszony na uroczystości, zakwestionował tożsamość jubilata - ocenił szef związku. - Pouczał nas, ale nie powiedział nic o swoich obowiązkach, o tym, jak będzie rozwiązywał polskie problemy - podkreślił dodając, że słowa premiera zabolowały i zraniły ludzi Solidarności. „Solidarność”, jeżeli umarła, to tylko w sercach tych, którzy tak twierdzą - oznajmił.

Śniadek zaznaczył przy tym, że choć wiele osób odeszło ze związku do polityki czy biznesu, nadal wielu członków jest w Solidarności od samego początku. - Ponoszą ofiary, nie oglądając się na korzyści. Dziękujemy im i okazujemy szacunek, zamiast obrażać - wezwał lider Solidarności dodając, że są także „inni, którzy realizują zupełnie inną wizję Polski”. - Dla nich Solidarność staje się przeszkodą, wyrzutem sumienia, który próbują zagłuszyć. Uśmiercanie Solidarności to uśmiercanie ideałów Sierpnia, to uśmiercanie marzeń Polaków o sprawiedliwej i solidarnej ojczyźnie. Nie przestaniemy marzyć o lepszej Polsce, nie zjeździemy z obranej drogi, nie złamiemy złożonej przysięgi - zadeklarował lider związku.

Śniadek powiedział, że realnymi polskimi problemami są dziś wykorzystywani przez nieuczciwych pracodawców pracownicy, bezrobotni, powoźdzenie czy ludzie ubodzy. - Chcemy o tych problemach rozmawiać, chcemy je rozwiązywać, chcemy Polski dla wszystkich, nie tylko dla wybranych - nawoływał.

- Nie damy sobie zamknąć ust oskarżeniami o mieszanie się do polityki. Wygraliśmy wolność, bo byliśmy razem. Nie damy się skłócić, nie damy się podzielić, bo chcemy wygrać lepszą Polskę dla nas i dla naszych dzieci. Pod hasłem "zorganizowani mają lepiej" będziemy budować związek, powiększać naszą wspólnotę - zadeklarował lider Solidarności i w imieniu wszystkich zgromadzonych pielgrzymów poprosił o modlitwę za Polskę.

20-lecie „Solidarności” Emerytów i Rencistów

Powiedzieć nowemu pokoleniu, co nasze oczy widziały

Kiedy w latach 1989-90 „Solidarność” na nowo formowała swoje szeregi, niektórzy z tych, co dekadę wcześniej budowali pierwszy w powojennej Polsce niezależny związek zawodowy, z racji wieku i stanu zdrowia odeszli już na emerytury lub renty. Jednak nie wszyscy chcieli opuszczać solidarnościowe szeregi i dlatego Związek, który w sposób naturalny zrzesza ludzi czynnych zawodowo, otworzył się także na tych, którzy zakończyli swoją zawodową karierę. Również przy Komisji Robotniczej Hutników działającej w nowohuckim kombinacie powstała, równo 20 lat temu, nowa związkowa komórka zrzeszająca wówczas prawie 600 emerytów i rencistów. Ich pierwszym przewodniczącym został Ryszard Skowroński.

O okolicznościach towarzyszących powołaniu Koła Emerytów i Rencistów przy KRH, jak również o bieżącej działalności dzisiejszej Komisji mówił tydzień temu (16.09) na rocznicowych uroczystościach Adam Stopa, jej obecny przewodniczący. Uroczystości, poprzedzone modlitwą i uświetnione historyczno-patriotycznym występem zespołu „Solidarni”, odbyły się w sali teatralnej Nowohuckiego Centrum Kultury. Na imprezę tę, przygotowaną dla kilkuset zrzeszonych w Komisji emerytów, rencistów i członków ich rodzin, przybyli również zaproszeni goście, a wśród nich: wieloletni duszpasterz hutników o. Niward Karsznia, członkowie Zarządu KRH - Władysław Kielian i Tadeusz Stasielak, Edward Porębski - przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII (wspierającej organizację tego przedsięwzięcia) oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych stowarzyszeń, jak choćby Duszpasterstwa Hutników.

Jak to zwykle przy takich jubileuszach bywa, po wystąpieniach gości, w których wspomnieniom z minionych lat towarzyszyły najlepsze życzenia na przyszłość, przyszedł czas na uhonorowanie osób, które przez długie lata wspierały działania komisji. Z okazji 20-lecia Zarząd Komisji Oddziałowej Emerytów i Rencistów przy KRH NSZZ „Solidarność” przyznał dyplomy około 50 osobom, którym pragnął podziękować; czy to za pomoc w organizowaniu Komisji, czy za działalność w stanie wojennym, czy też ogólnie za pracę na rzecz hutniczej „Solidarności”. Honorowy dyplom wręczono ojcu Niwardowi, który od samego początku towarzyszył członkom tej komisji w ich pielgrzymkach, podczas uroczystych nabożeństw, wigilijnych spotkań i w trakcie wielu innych zebrań czy wyjazdów. Wśród wyróżnionych znaleźli się członkowie zespołu artystycznego „Solidarni” pod kierownictwem p. Kazimierzy Migas, którzy od 12 lat swoimi występami wielokrotnie uświetniali wspólne uroczystości, wkładając w to wiele czasu, serca i talentu.

Nie sposób streścić wszystkich wystąpień, ani w kilku zdaniach opowiedzieć o tak pieczołowicie przygotowanym, pięknie wyrecytowanym i zaśpiewanym przedstawieniu, jakie zaprezentowano po części oficjalnej. Jednak jeden wątek stale przewijający się w trakcie tych uroczystości, podejmowany zarówno przez gości, jak samych gospodarzy, nie powinien być tu pominięty; a jest to wierne trwanie członków tej Komisji przy ideałach „Solidarności” i pragnienie przekazania tych wartości kolejnym pokoleniom. „Chcemy powiedzieć nowemu pokoleniu, co nasze oczy widziały” - to zdanie, nawiązujące do słów bł. ks. Jerzego Popiełuszki, było mottem składanki słowno-muzycznej przygotowanej specjalnie na tę uroczystą okazję.

Rocznicowe uroczystości zakończono odświętnym obiadem. Przy wspólnym stole był czas na rozmowy, na śpiewanie i żarty. A miłą pamiątką po tym wyjątkowym dniu będzie wspólne zdjęcie, do którego zaproszono wszystkich obecnych na tym jubileuszowym spotkaniu.

Zprawy**Nasz dług rośnie o 300 mln zł dziennie!**

O tyle średnio przyrastał dziennie dług publiczny naszego kraju w I półroczu tego roku, kiedy premier Tusk i jego główny ekonomista minister finansów Jan Vincent-Rostowski co i rusz ogłaszali Polskę zieloną wyspą wzrostu na unijnym czerwonym morzu kryzysu.

W ciągu trzech lat, rząd Tuska pożyczył cztery razy więcej niż przez dziesięć lat Edward Gierek.

Resort finansów podał właśnie informację, że dług publiczny (obejmuje nominalne zadłużenie podmiotów sektora finansów publicznych, ustalone po wyeliminowaniu przepływów finansowych pomiędzy podmiotami należącymi do tego sektora - skonsolidowane zadłużenie brutto) w tym okresie powiększył się aż o 51,3 mld zł do kwoty 721,2 mld zł, ale są to niestety dane nie uwzględniające wszystkich zobowiązań, jakie zaciągnęły w tym czasie instytucje publiczne, choćby Krajowy Fundusz Drogowy. Gdyby doliczyć zobowiązania KFD (a tak liczy nasz dług UE), to na koniec I półrocza dług publiczny wzrósłby do kwoty około 745 mld zł, czyli aż 54,2% PKB

Gigantyczny przyrost długu w ciągu ostatnich trzech lat (od grudnia 2007 do grudnia 2010 r.) aż o prawie 300 mld zł (po obecnym kursie o 100 mld dol., czyli nominalnie cztery razy więcej niż w ciągu dziesięciolecia Gierka) dokonuje się przy masowej wręcz wyprzedaży majątku narodowego na około 50 mld zł (w roku 2009 przychody z tego tytułu wyniosły 12 mld zł, w roku obecnym mają wynieść 25 mld zł, a w roku 2011 kolejne 15 mld zł), a także wręcz ograbaniu państwowych spółek z zysku na około 20 mld zł (w 2009 r. około 4 mld zł, w tym roku około 5 mld zł, w roku 2011 aż około 10 mld zł). Gdyby nie było wyprzedaży majątku na tak gigantyczną skalę i gdyby nie wysysano z państwowych spółek prawie całości wypracowanych zysków, to - jak wynika z zestawienia - dług publiczny byłby wyższy o kolejne 70 mld zł.

W sobotę Puchar Solidarności w Zakopanem

Kto nas zaskoczy formą i sięgnie po zwycięstwo w IV Pucharze Solidarności w Skokach Narciarskich na Igielcie? To pytanie zadają obie fani skoków, którzy już w najbliższy weekend będą mogli zobaczyć całą plejadę polskich skoczków na Wielkiej Skoczni w Zakopanem. Zawody Pucharu Solidarności już na stałe wpisały się w kalendarz letnich imprez w Polsce i wielu zawodników chce w nim wystartować.

„Cieszymy się z tego pięknego wydarzenia sportowego, które już po raz czwarty, pod patronatem Solidarności będzie miało miejsce w Zakopanem. Po raz kolejny młodzi skoczkowie będą mieli okazję zmierzyć się ze swymi doświadczonymi kolegami – powiedział Jerzy Smoła, wiceprzewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”.

Puchar Solidarności zostanie rozegrany w sobotę i niedzielę – 25 - 26 września br. Sobotnia seria próbna rozpocznie się o godz. 17:00, a już godzinę później rozpocznie się seria finałowa. W niedzielę zawodnicy pojawią się na Wielkiej Skoczni o 10:00, a główny konkurs rozpocznie się o godz. 12:00.

Bilety w cenie 15 i 10 zł (dwudniowe) i 10 i 5 zł (jednodniowe) będzie można nabywać w okolicach skoczni oraz na Krupówkach. Dzieci do lat 5 mają wstęp bezpłatny. Bilety ulgowe przysługują uczniom, którzy nie ukończyli nauki w gimnazjum.

Zapraszamy zatem w najbliższy weekend do Zakopanego.

W XXX rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i utworzenia Sekcji Krajowej Hutnictwa „NSZZ „Solidarność”

Ksiądz Czesław Wala - Kustosz Sanktuarium Świętokrzyskiego w Kałkowie-Godowie, Rada Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ „Solidarność” oraz Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Celsa Huta Ostrowiec zgodnie z tradycją

serdecznie zapraszają w sobotę 2 października 2010 r. na

XIV Pielgrzymkę Hutników

do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie

Program pielgrzymki

od godz. 9.00 - możliwość zwiedzania Sanktuarium,
11.30 - zbiórka pocztów sztandarowych przed kościołem,
12.00 - uroczysta Msza Święta w intencji hutników i ich rodzin z tradycyjnym przemarszem do Ołtarza Hutników w Gólgocie Kałkowskiej

około 14.30 - planowane zakończenie.

KRH NSZZ „Solidarność” organizuje wyjazd do Kałkowa-Godowa w dniu 2 października br. Odpłatność wynosi 20 zł od osoby. Zapisy w redakcji NBS, pok. 107, bud. „S” do dnia 29 września.

Spotkanie GKŚS

W dniu dzisiejszym odbywa się w Dąbrowie Górniczej posiedzenie Głównej Komisji Świadczeń Socjalnych.

Podczas spotkania strona związkowa otrzyma projekt Regulaminu ZFŚS na 2011 rok. Przedstawione zostanie sprawozdanie z działalności terenowych Komisji Świadczeń Socjalnych i Centrali za 8 m-cy br. Główna Komisja rozpatrzy także uwagi i wnioski terenowych Komisji Świadczeń Socjalnych i Centrali oraz zaopiniuje problematykę zleconą przez pracodawcę związaną z funduszem socjalnym.

Szczegóły prześlemy za tydzień.

ZAPRASZAMY

na naszą stronę internetową www.solidarnosc.krhhts.pl, gdzie znajdują Państwo archiwalne numery Nowohuckiego Biuletynu Solidarności. Pod zakładką „wycieczki” umieszczane są aktualne informacje na temat związkowych imprez i wycieczek. Najbliższa, z cyklu „Poznajemy Dolny Śląsk”, odbędzie się w dniach 2 - 5 października, a jej trasa wiedzie przez Góry Izerskie, Pogórze Izerskie, Świeradów-Zdrój, zamek Czocha. Natomiast pod zakładką „bieg” znajduje się regulamin Biegu Memoriałowego oraz mapa trasy biegu.

Koledze Arturowi Gałazce
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składa „Solidarność” ZW Profil S.A.

Koleżance Urszuli Kozik
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składa Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” HUT-PUS

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72.
Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 22.09.2010 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhhts.pl